

Sygn. akt I ACa 74/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzczak
Sędziowie:	SSA Anna Miastkowska SSA Dorota Ochalska - Gola (spraw.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N. (1) i I. N.**

przeciwko **J. N. (2) i B. N.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 14 listopada 2012r. sygn. akt I C 1653/11

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz adw. Z. K. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz adw. J. W. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 74/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 14 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny oddalił powództwo I. i J. małżonków N. przeciwko B. i J. małżonkom N. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości rolnej, położonej w P. gmina S. o pow. 7,64 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) – w związku z oświadczeniem o odwołaniu darowizny, orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu oraz o kosztach postępowania.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego:

Powodowie byli właścicielami zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego we wsi P., gmina S., o łącznym obszarze 7,64 ha. Na nieruchomości znajdował się budynek mieszkalny oraz budynki gospodarcze. Pozwany jest synem powodów, natomiast pozwana - ich synową.

W dniu 14 stycznia 1998 r. strony zawarły umowę darowizny, na mocy której powodowie darowali pozwanym przedmiotowe gospodarstwo rolne. Jednocześnie pozwani ustanowili na rzecz powodów dożywotnią, osobistą, bezpłatną służebność mieszkania oraz zobowiązali się do ponoszenia kosztów ogrzewania i oświetlenia pomieszczeń zajmowanych przez darczyńców oraz zapewnienia im opieki i swobodnego poruszania się po całym gospodarstwie rolnym, jak też ustanowili na ich rzecz prawo użytkowania działki gruntu z lasem o obszarze 0,30 ha w miejscu raz wybranym przez uprawnionych. Pozwani zobowiązali się również dostarczać darczyńcom 1 litr mleka dziennie oraz jedną świnie 100-kilogramową rocznie.

Już w kilka miesięcy po zawarciu umowy darowizny pomiędzy stronami niniejszego sporu zaczęło dochodzić do konfliktów, przejawiających się w słownych utarczkach, rękoczynach, do których doszło pomiędzy powódką a pozwaną, jak również wzajemnych złośliwościach. W związku z awanturami między stronami miały miejsce interwencje Policji. Jesienią 1998 roku powodowie odmówili wydania pozwanym maszyn rolniczych wchodzących w skład darowanego gospodarstwa rolnego, udaremniając im w ten sposób jego prowadzenie, w tym uprawę ziemi, podobnie powód uniemożliwił wykonanie prac polowych sąsiadowi, którego pozwany poprosił o pomoc. Jednocześnie powodowie, sami nie uprawiając ziemi, w dalszym ciągu w gospodarstwie hodowali zwierzęta. Pozwani zaprzestali uiszczania opłat za energię elektryczną i wodę, natomiast powód odciał dopływ energii do części budynku mieszkalnego zajmowanego przez pozwanych, co poskutkowało koniecznością przeciągnięcia elektryczności z nieruchomości należącej do sąsiada. Chcąc skłonić powodów do ustępstw, pozwani dali w prasie fikcyjne ogłoszenie o sprzedaży darowanego im gospodarstwa rolnego, którego w rzeczywistości nie mieli zamiaru zbywać.

Wzajemne zachowania stron w efekcie doprowadziły do wyprowadzki pozwanych wraz z dziećmi do domu rodzinnego pozwanej w listopadzie 2000 roku, jak też do szeregu postępowań sądowych. W dniu 11 września 1998 r. powodowie wystąpili do Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu z pozwem o rozwiązanie umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego zawartej z pozwanymi. Prawomocnym wyrokiem z 30 maja 2000 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 679/00 powództwo zostało oddalone, jak również oddalona została przez Sąd Apelacyjny w Łodzi apelacja wniesiona od powyższego wyroku przez powodów. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że strony zawarły umowę darowizny, a nie umowę przekazania własności gospodarstwa rolnego następcy w rozumieniu art. 84 i n. ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t. j. Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm.), w związku z czym przepisy tejże ustawy dotyczące rozwiązania umowy z następcą nie znajdują zastosowania do stanu faktycznego, którego dotyczyła sprawa, a jedyną przesłanką rozwiązania umowy jest rażąca niewdzięczność obdarowanych w rozumieniu przepisu art. 898 k.c., której Sądy obu instancji w działaniu pozwanych nie dostrzegły.

Pomiędzy stronami przed Sądem Rejonowym w Kaliszu pod sygn. akt I C 485/04 toczyło się postępowania sądowe z powództwa J. i I. N. o zapłatę równowartości poniesionych przez powodów kosztów ogrzewania, elektryczności, mleka i świń, do których to świadczeń pozwani byli zobowiązani na podstawie zawartej umowy darowizny. Sprawa została zakończona prawomocnym wyrokiem częściowo uwzględniającym powództwo. Również pozwani w 2007 roku wystąpili do Sądu Okręgowego w Kaliszu przeciwko powodom z powództwem o wydanie maszyn rolniczych wchodzących w skład przedmiotowego gospodarstwa rolnego, które to powództwo zostało w znacznej części prawomocnie uwzględnione. Obecnie między stronami toczy się przed Sądem Okręgowym w Kaliszu sprawa z

powództwa J. i I. małżonków N. przeciwko pozwanym o zapłatę równowartości świadczeń, do których pozwani zostali zobowiązani na mocy umowy darowizny. W pierwszej instancji powództwo zostało oddalone.

W chwili obecnej strony sporu nie zamieszkują razem. Powodowie mieszkają w budynku znajdującym się na darowanej pozwanym nieruchomości, a pozwani w domu rodzinnym pozwanej w S.. Powodowie, wbrew treści wyroku nakazującego im wydanie pozwanym maszyn rolniczych, do tej pory nie uczynili tego, sprzedając większość maszyn w 2010 r. i tym samym uniemożliwiając pozwanym samodzielne prowadzenie gospodarstwa rolnego. Gospodarstwo to w dalszym ciągu nie jest uprawiane, na polach o obszarze około 4 ha wyrosły drzewa - samosiejki, które pozwani ścięli w 2011 r. i przeznaczyli na opał. Również część budynku mieszkalnego, wcześniej zajmowana przez pozwanych, w chwili obecnej nie jest użytkowana, w związku z czym niszczeje i wymaga remontu. Strony od wielu lat nie utrzymują z sobą kontaktów, spotykają się jedynie na salach sądowych.

W dniu 1 grudnia 2011 r. powodowie przesłali pozwanym za pośrednictwem poczty pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny uczynionej na ich rzecz w dniu 14 stycznia 1998 r.

Zarówno powód jak i powódka utrzymują się z emerytur, częściowo zajętych przez komornika w związku z toczącym się postępowaniem egzekucyjnym. Powód ma 75 lat, natomiast powódka - 73 lata.

Pozwany ma 44 lata, pozwana 41 lat. Pozwani mają troje małoletnich dzieci. Źródłem utrzymania rodziny jest wynagrodzenie za pracę pozwanego w kwocie 1.037,34 zł miesięcznie oraz dochód z ogrodnictwa wynoszący 3.000 – 4.000 zł rocznie.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd instancji wskazał przyczyny, dla których oddalił wnioski pełnomocnika pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków R. M. i H. P.. Podkreślił, że okoliczności, które miały być wykazane za pomocą powyższego dowodu są Sądowi znane z urzędu z uwagi na inne spory sądowe między stronami, a nadto zostały wyjaśnione w oparciu o przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania stron.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że pozwani nie dopuścili się względem powodów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 k.c. Pomiędzy stronami niniejszego sporu od około 14 lat trwa sytuacja konfliktowa, której początek datowany jest już na kilka miesięcy po zawarciu umowy darowizny. Początek konfliktów wiąże się z uniemożliwieniem pozwanym przez powodów prowadzenia darowanego gospodarstwa rolnego, natomiast kolejne sytuacje i obustronne złośliwości były bezpośrednim efektem działań, które zainicjowali sami powodowie. W istocie, obecnie pozwani nie uprawiają przedmiotowego gospodarstwa rolnego oraz nie wywiązują się z pozostałych postanowień umowy darowizny, w szczególności w postaci świadczeń na rzecz powodów, jednak nie czynią tego z uwagi na nie wydanie im przedmiotu darowizny i w efekcie uniemożliwienie przez powodów wykonywania stosownych prac rolniczych - należy tu wskazać przede wszystkim na odmowę wydania maszyn rolniczych, czy blokowanie wjazdów na pola osób trzecich, działających na prośbę pozwanego w celu wykonania prac polowych. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, Sąd I instancji wskazał, że zachowania pozwanych, w większości przypadków stanowiącego w prostej linii reakcję na potraktowanie ich przez powodów, nie sposób oceniać w kategoriach rażącej niewdzięczności względem darczyńców. Pozwani nie dopuścili się względem powodów zachowań, które w jakikolwiek sposób wykraczałyby poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych, ani takich, które byłyby niewspółmierne do działań podejmowanych wobec nich przez powodów. Trudno też oczekiwać od pozwanych wywiązywania się za wszelką cenę z postanowień umowy darowizny w sytuacji, w której powodowie swoim celowym działaniem obiektywnie uniemożliwiają ich realizację, podobnie nie ma podstaw, aby pozwani mieli wywiązywać się z postanowień umownych w sytuacji, w której powodowie nie czynią tego ze swej strony.

Jeśli chodzi o możliwość odpowiedniego stosowania w niniejszej sprawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w zakresie dotyczącym możliwości rozwiązania umowy z następcą na podstawie art. 89 tej ustawy, to Sąd Okręgowy podniósł, iż kwestię tę przesądził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 10 stycznia 2001 r. wydanym w sprawie I ACa 700/11, uznając, że jest to niedopuszczalne.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że przepis art. 899 § 3 k.c. wprowadza cezurę czasową, w czasie której dopuszczalne jest odwołanie darowizny, stanowiąc, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Termin ten jest uzasadniony potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Jego bieg rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Należy przyjąć, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że jego zachowanie nosi znamiona zachowania niewdzięcznego. Termin przewidziany w art. 899 § 3 k.c. ma charakter prekluzji, po jego upływie uprawnienie przewidziane w cytowanym przepisie wygasa.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania nie wynika, aby poza okolicznościami będącymi już przedmiotem badania w toku poprzedniego postępowania sądowego w sprawie I C 679/00, powstały bądź ujawniły się nowe okoliczności, które mogłyby świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanych względem powodów. Aktualna wzajemna niechęć obu stron doprowadziła do zerwania wzajemnych kontaktów, które sprowadzają się obecnie wyłącznie do „spotkań” na salach sądowych w czasie rozpraw. Pozwani, jak sami twierdzą, nie przebywają na terenie darowanego im gospodarstwa rolnego, za wyjątkiem sytuacji, gdy w ostatnim czasie usuwali rosnące na polach drzewa - samosiejki, jak również w żaden inny sposób nie kontaktują się z powodami, nie prowokując konfliktów ani awantur. Według Sądu I instancji, powodowie nie wykazali również, aby pozwani w czasie 1 roku poprzedzającego wniesienie powództwa w niniejszej sprawie dopuścili się względem nich zachowań uzasadniających wystąpienie z pozwem o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności darowanego im gospodarstwa rolnego z powrotem na powodów. Z tego względu roszczenie powodów podlegało oddaleniu również z uwagi na przedawnienie.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzucając mu: naruszenie art. 217 § 1 w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków R. M. oraz H. P.; naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 898 § 1 k.c., tj. przyjęcie, że nie zaistniała przesłanka rażącej niewdzięczności, uzasadniająca odwołanie darowizny oraz art. 899 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że termin roczny, o którym mowa w przepisie nie biegnie od początku w przypadku zaistnienia kolejnych sytuacji, świadczących o wystąpieniu rażącej niewdzięczności; sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego udzielonego z urzędu.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej im z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Zarzuty skarżących zmierzające do podważenia tych ustaleń, względnie wykazania, że są one niepełne, nie zasługują na uwzględnienie.

Przed wszystkim Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego, poprzez oddalenie wniosku dowodowego powodów. Zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację podziela przy tym wyrażony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym zastrzeżenie z art. 162 k.p.c. ma zastosowanie także do wydanych w toku postępowania postanowień dowodowych (tak SN w

wyroku z dnia 24 września 2009 r. w sprawie IV CSK 185/09, Lex nr 533055; w postanowieniu z dnia 8 kwietnia 2010 r. w sprawie II PK 127/09, OSNP 201/19-20/248). W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji swej decyzji co do oddalenia wniosku dowodowego powodów dał wyraz poprzez wydanie stosownego postanowienia (k.105odwr.). Obecny na rozprawie pełnomocnik powodów nie zgłosił zastrzeżenia odnoszącego się do zarzucanego w apelacji uchybienia Sądu Okręgowego, popełnionego przy wydaniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego. W apelacji nie podjął nawet próby uprawdopodobnienia, że nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy. Jednocześnie ewentualne naruszenie przepisów o postępowaniu dowodowym nie jest brane pod rozwagę z urzędu przez Sąd II instancji. W konsekwencji stronie powodowej nie przysługiwało prawo powoływania się na takie uchybienie w toku postępowania apelacyjnego, nawet jeśli miałyby ono wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Niezależnie od procesowych przyczyn nieuwzględnienia tego zarzutu był on także merytorycznie nietrafny. Dowód z zeznań świadków miał być przeprowadzony na okoliczność faktów, na których zasadzało się powództwo, tj. zachowań pozwanych świadczących o rażącej niewdzięczności wobec powodów. Potwierdza to treść pisma procesowego z dnia 17 sierpnia 2012 r., w którym strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków R. M. i H. P. na okoliczność stanu stosunków między stronami a także przyczyny tych złych stosunków oraz sytuacji życiowej powodów (k.84-85). Z pisemnych motywów rozstrzygnięcia wynika, że stan wzajemnych stosunków między stronami i aktualna sytuacja powodów zostały ustalone w drodze dowodu z przesłuchania stron, i okoliczności te były w zasadzie niesporne. Skoro w tym zakresie faktyczna podstawa roszczenia nie była w ogóle sporna od samego początku, względnie w świetle stanowisk procesowych obu stron przestała mieć taki charakter w toku procesu, zasadnie Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy powodów, a podstawą tego oddalenia mogłyby być chociażby art. 217 § 3 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Podnieść także należy, iż to powodowie jako dysponenti postępowania zakreslili w pozwie jego przedmiotowe granice (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), co oznaczało, że przedmiotem dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. nie mogły być okoliczności wykraczające poza twierdzenia samych powodów, przywołane na uzasadnienie żądania. Innymi słowy, świadkowie nie mogli ze skutkiem procesowym polegającym na stwierdzeniu określonego faktu, zeznawać na inne okoliczności świadczące o rażącej niewdzięczności powodów niż te, na których oparte było powództwo, a w zasadzie jego podstawa faktyczna. Tymczasem okoliczności przywołane w uzasadnieniu pozwu, w przeważającej części objęte były już podstawą faktyczną pozwu w prawomocnie zakończonym postępowaniu Sądu Okręgowego w Kaliszu sygn. I C 679/00 i nie mogą być skutecznie przywoływane dla uzasadnienia roszczenia w rozpatrywanej sprawie, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach. Tym samym i z tej przyczyny wnioskowane dowody z zeznań świadków pozostawały nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Nie został rozwinięty w uzasadnieniu apelacji zarzut sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uniemożliwia to kontrolę instancyjną orzeczenia – nie wiadomo bowiem, jaka część ustaleń faktycznych jest kwestionowana i czym zarzucana sprzeczność ma być spowodowana. Jeśli u podstaw tej sprzeczności miałyby leżeć wadliwa ocena dowodów, to należy zauważyć, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, oraz podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania Sądu I instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. Tymczasem podniesiony w apelacji zarzut jest bardzo ogólnikowy, powodowie nie wskazali bowiem z jakimi konkretnie dowodami pozostają w sprzeczności poczynione przez Sąd I instancji ustalenia oraz w jaki sposób sąd orzekający naruszył zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów. Mając na uwadze powyższe należy uznać, że ustalony stan faktyczny odpowiada zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, który został oceniony zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c., upatrywany w ograniczeniu postępowania dowodowego do okoliczności ujawnionych w innych postępowaniach cywilnych. Podkreślenia wymaga, iż przepis ten daje wyraz

zasadzie bezpośrednio, z której wynika postulat przeprowadzenia postępowania przed sądem orzekającym. Nie został on jednak naruszony, gdyż żaden z dowodów, które zostały wykorzystane przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy nie został przeprowadzony przed innym sądem, w innym postępowaniu. Zupełnie odmienną jest zaś kwestia związania Sądów obu instancji w rozpoznawanej sprawie nie dowodami, ale prawomocnymi wyrokami zapadłymi w innych sprawach. Wbrew zapatrywaniu skarżących, wyrok sądu cywilnego w określonych wypadkach jest bowiem wiążący dla sądu orzekającego w innej sprawie (por. art. 365 § 1 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie uwadze skarżących uszło, iż zespół okoliczności faktycznych przywołanych na uzasadnienie żądania w niniejszej sprawie pokrywa się z okolicznościami faktycznymi leżącymi u podstaw pozwu w sprawie Sądu Okręgowego w Kaliszu sygn. akt I C 679/00, w ramach którego powodowie domagali się rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego, a roszczenie to Sądy obu instancji zakwalifikowały jako żądanie złożenia oświadczenia woli jako następstwo odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanych. Argumentacja prawna w obu tych postępowaniach jest identyczna i opiera się na treści art. 898 § 1 k.c. W rozpoznawanej sprawie powodowie powołują się dodatkowo na kontynuację stanu wytworzonego w 1998 roku, a ocenianego w sprawie I C 679/00, polegającego na tym, że pozwani w kolejnych latach nadal nie prowadzili darowanego im gospodarstwa rolnego i nie wywiązywali się wobec powodów z postanowień umowy, zwłaszcza świadczeń rzeczowych i opieki. Wskazują też na nową okoliczność, tj. wycięcie przez pozwanych w 2011 roku wyrosłych na części gruntu samosiejek i nie przekazanie powodom uzyskanego w ten sposób drewna na opał. W sprawie I C 679/00 Sądy obu instancji dokonały oceny tożsamych twierdzeń powodów, ostatecznie oddalając powództwo, a następnie apelację. Wypada zatem rozważyć, jaki wpływ na tok rozpatrywanej sprawy miało prawomocne orzeczenie Sądu Okręgowego w Kaliszu wydane w sprawie sygn. akt I C 679/00 (w postępowaniu apelacyjnym I ACa 700/00).

Okoliczności faktyczne przytoczone na uzasadnienie żądania w niniejszej sprawie dotyczą zarówno zdarzeń mających miejsce bezpośrednio po zawarciu między stronami umowy darowizny (1998 rok), jak też istniejących w następnych latach, aż do wytoczenia powództwa w 2011 roku. Na przestrzeni tych lat istnieje więc potencjalnie wiele odrębnych zdarzeń i stanów, zaistniałych w różnym czasie, z którymi związane jest dochodzone pozwem roszczenie. W związku z tym, że roszczenie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przy powództwie opartym na art. 898 k.c. ma charakter niepodzielny i nie może być dochodzone częściami, istniejąca w sprawie niniejszej oraz sprawie I C 679/00 tożsamość podmiotowa oraz tożsamość przedmiotowa co do zdarzeń z 1998 roku nie mogła stanowić podstawy do częściowego odrzucenia pozwu z uwagi na powagę rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.).

Zgodnie natomiast z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i organy państwowe. W praktyce oznacza to, że sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku. W przeciwnym razie wyroki sądowe miałyby walor jedynie opiniujący, a nie stanowczy i imperatywny. Jak się zatem słusznie podkreśla w doktrynie, skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem, a nie tylko ograniczenie poszczególnego środka dowodowego (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 12 lipca 2002 r. w sprawie V CKN 1110/00, LEX nr 74492; podobnie w wyroku z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie I UK 213/05, Lex nr 277891). Moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ma wprawdzie jedynie sentencja orzeczenia, niemniej jednak w niektórych przypadkach - jak np. w razie oddalenia powództwa - ze względu na ogólność rozstrzygnięcia, doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć także zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia (wyrok SN z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 652/10, LEX nr 1129162). Jak bowiem trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. w sprawie I ACa 544/07 (Lex nr 468597), nie istnieje jakkolwiek argument natury jurydycznej, pozwalający na różnicowanie skutków prawomocności wyroku wedle kryterium sposobu rozstrzygnięcia. Wyrok oddalający powództwo jest w zakresie doniosłości tych skutków tożsamy z orzeczeniem to powództwo uwzględniającym.

Analizując pod tym kątem treść uzasadnień wyroków zapadłych w obu instancjach w sprawie sygn. akt I C 679/00 i I ACa 700/00, należy uznać, iż oceniając kwestię prejudycjalną dotyczącą zachowań pozwanych przez pryzmat przesłanki rażącej niewdzięczności Sądy zgodnie przyjęły, że nie miały one takiego charakteru. Powyższe rozważania wskazują, że zagadnienie to było już przedmiotem stanowczego rozstrzygnięcia w innej sprawie, a rozstrzygnięcie to ma znaczenie prejudycjalne dla wyniku niniejszego postępowania. Skoro zatem w prawomocnym wyroku w sprawie sygn. akt I C 679/00 przesądzone zostało, że zachowania pozwanych względem powodów z lat 1998 – 2000 nie stanowiły o rażącej niewdzięczności, to w sprawie niniejszej Sąd I instancji był tym ustaleniem związany i nie mógł tej kwestii badać ponownie. Stąd ewentualne wnioski dowodowe zmierzające do wykazania okoliczności przeciwnych podlegałyby oddaleniu z uwagi właśnie na treść przepisu art. 365 § 1 k.p.c.

Jeśli zaś chodzi o kontynuację w kolejnych latach stanu wytworzonego w roku 1998, tj. nie wywiązywania się pozwanych wobec powodów z postanowień umowy, zwłaszcza świadczeń rzeczowych i opieki, to Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że z przyczyn nadal leżących po stronie powodów pozwani nie mogą uprawiać tego gospodarstwa, jak też z uwagi na bardzo złe relacje stron i brak jakichkolwiek, za wyjątkiem spotkań na salach sądowych, kontaktów – wywiązywać się z obowiązków wobec powodów. Trudno również uznać za przejaw rażącej niewdzięczności usunięcie rosnących na polach drzew – samosiejek, skoro jest to działanie w oczywisty sposób zmierzające do przywrócenia gruntu do stanu umożliwiającego jego prawidłowe zagospodarowanie. Pozwani wprawdzie nie przekazali powodom chociażby części pozyskanego drewna na opał, ale jak wskazano wyżej – jest to konsekwencja kilkunastoletniego poważnego konfliktu między stronami. Powodowie nie wykazali zresztą, że opału tego bezwzględnie potrzebowali, prosili pozwanych o jego przekazanie, czy też pozwani złośliwie usunęli wszystkie samosiejki pozbawiając powodów w ogóle źródła jakiegokolwiek opału. W rezultacie należy przyjąć, że tak jak i w sprawie I C 679/00 u podstaw bardzo napiętych relacji stron mających miejsce po 1998 roku leżało nie przyjmowanie przez powodów do wiadomości, będącej logiczną konsekwencją umowy darowizny, że nie są już właścicielami gospodarstwa rolnego. Zauważyć też trzeba, że pozwani mieszkają w innej miejscowości, nie prowokują w żaden sposób powodów do konfliktów i awantur.

Sąd I instancji prawidłowo też uznał, że uprawnienie powodów do odwołania darowizny wygasło wobec nie dochowania terminu z art. 899 § 3 k.c. Powodowie wskazują, że zachowania pozwanych są konsekwentne od lat, od 1998 roku sytuacja jest niezmienna, pozwani nadal nie prowadzą darowanego im gospodarstwa rolnego, nadal nie dokonują wobec powodów świadczeń rzeczowych, nie opiekują się nimi. Zdaniem powodów, taki wpływ czasu pozwolił im uznać, że stopień i intensywność zachowań pozwanych stały się dla nich do tego stopnia nieakceptowane, iż zmuszeni zostali do odwołania darowizny. Odwołując się do poglądów zawartych w wybranym komentarzu do kodeksu cywilnego wywiedli, że jeżeli zachowanie obdarowanego noszące cechę niewdzięczności trwało przez jakiś czas, jego początek należy liczyć od dnia, w którym owo zachowanie ustało. Jednocześnie skarżący podnoszą, że działania pozwanych nie ustały i są niezmiennie. Gdyby zaakceptować ten pogląd, to termin roczny do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny nie rozpoczął jeszcze biegu.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2013 r., I ACa 791/12 (LEX nr 1289515), uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego. W judykaturze podkreśla się także, że każdy wypadek nagannego zachowania obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu przedawnieniu z art. 899 § k.c. (tak SN w wyroku z dnia 25 listopada 2004 r. w sprawie III CK 601/103, Lex nr 1084555).

W rezultacie powodowie mogli powołać się na zdarzenie zaistniałe jedynie rok wstecz, od złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z ustaleń faktycznych sprawy, a także z twierdzeń samych powodów, nie wynika, aby na

przestrzeni lat począwszy od 1998 roku zachowania pozwanych wobec powodów uległy jakiejś eskalacji, stały się uporczywe. Wręcz przeciwnie, pozwani wyprowadzili się od powodów i nie kontaktują się z nimi. Skoro tak, to powodowie w celu wykazania zachowania terminu rocznego z art. 899 § 3 k.c. nie mogą się powoływać na znaczny czas trwania niezmiennych zachowań pozwanych, które po upływie wielu lat z uwagi na ich wieloletnie skumulowanie pozwoliły im dopiero wtedy uznać je za dotkliwe i nieakceptowane. Powodowie od poprzedniego procesu w sprawie I C 679/00 nie występowali z kolejnymi oświadczeniami o odwołaniu darowizny ani też z pozwami opartymi na tym oświadczeniu, co w świetle poglądów orzecznictwa (por. wyrok SA w Łodzi z 30 sierpnia 2012 r., I ACa 519/12, lex nr 1220553; wyrok SN z 25 listopada 2004 r., III CK 6012/03, lex 1084555; wyrok SA w Katowicach z 22 stycznia 2013 r., I ACa 863/12, lex nr 1271836) każe domniemywać, że powodowie nie odczuli niewdzięczności w zachowaniach pozwanych istniejących dawniej niż rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny, względnie te zachowania puścili w niepamięć.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, nie obciążając powodów kosztami postępowania z uwagi na ich trudną sytuację majątkową i osobistą związaną z wiekiem i stanem zdrowia (art. 102 k.p.c.).

Na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) przyznał pełnomocnikom stron wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym.